

tutów i wydziałów w Niemczech, Włoszech, Holandii, Szwajcarii i Kanadzie, gdzie prowadzi się badania hermeneutyczne.

Miłym gestem ze strony organizatorów było umożliwienie chętnym uczestnikom kongresu odbycia pouczającej wycieczki do Schulpforte, dawnego klasztoru cystersów (zał. 1136). Od 1543 r. mieści się tu gimnazjum humanistyczne z internatem, najstarsza i kiedyś największa z trzech szkół książęcych w Saksonii. Wychowała ona wielu wybitnych ludzi, zajmujących czołowe pozycje w kulturze, nauce, filozofii i teologii niemieckiej i ogólnoswiatowej.

JAN FRANCISZEK JACKO
Lublin

ROZMOWA Z PROFESOREM JOSEFEM SEIFERTEM,
REKTOREM MIĘDZYNARODOWEJ AKADEMII FILOZOFII
W KSIĘSTWIE LIECHTENSTEIN

Jan F. Jacko: *Jest Pan od wielu lat profesorem filozofii i autorem publikacji z różnych jej dziedzin. Jak ocenia Pan obecną sytuację filozofii i edukacji filozofii?*

Josef Seifert: Uważam, mówiąc bardzo ogólnie, że filozofia ostatnich kilkuset lat jest naznaczona głębokim kryzysem, który oddziałal także na nauczanie filozofii w szkołach i uniwersytetach. Najbardziej podstawowym wymiarem tego kryzysu jest bardzo rozpowszechniony sceptycyzm i relatywizm – kryzys prawdy. Jest on zwykle inspirowany filozofią Hume’a i Kanta, a więc z jednej strony empiryzmem i pozytywizmem, a z drugiej strony transcendentalnym idealizmem.

Mamy dziś do czynienia nie tylko z kryzysem poszukiwania obiektywnej prawdy i wiedzy, ale też z kryzysem rozwiązania (problemu) uniwersalnie wiążących intelekt pryncypiów. Kant jeszcze wierzył w subiektywne formy intuicji i sądu, które miałyby być wspólne dla wszystkich intelektów. Dzisiejsze teorie próbują zastąpić te uniwersalne subiektywne formy różnorodnością i relatywnością schematów interpretacji, systemów, kategorii, opiniami zależnymi od kultury, regułami języka etc.

Konsekwencją kryzysu idei prawdy i obiektywności jest na wielu uniwersytetach redukcja filozofii do studiów historii filozofii. Studenci są tam przygotowywani do interpretacji tekstów i rozumienia okresów filozofii, a ich specyficznie filozoficzne przygotowanie jest zanedbywane.

Dalszym aspektem kryzysu dzisiejszej filozofii jest redukcja filozofii do pewnych jej dziedzin, takich jak logika, filozofia języka, filozofia nauki etc. Współcześnie bardzo często się zdarza, że podstawowe problemy filozoficzne, jak badanie ostatecznego sensu bytu, jego celu, wartości, zasad i inne, są zanedbywane, a filozofia jest redukowana do jakiegoś swego fragmentu.

J.F.J.: *Jest Pan rektorem Międzynarodowej Akademii Filozofii w Księstwie Liechtenstein. Jakie były powody powstania tej instytucji, jakie są jej cele?*

J.S.: Powody stworzenia Międzynarodowej Akademii Filozofii, podobnie jak jej cele, były czysto filozoficzne, jakkolwiek miały one kilka aspektów, które wykraczają poza obszar filozofii.

Najważniejszym powodem założenia Akademii był wspomniany wyżej kryzys filozofii, a co za tym idzie, kryzys edukacji filozoficznej na większości uniwersytetów. Mam tu na myśli przede wszystkim to, że filozofia na wielu uniwersytetach nie jest uprawiana jako systematyczna dyscyplina, ale raczej jako studium historii filozofii i jako trening interpretacji tekstów filozoficznych. Akademia chce wrócić do „rzeczy samych w sobie” i stawia studentom pytanie o prawdę.

Międzynarodowa Akademia Filozofii stara się krytycznie i metodycznie rozważyć, czy rzeczywiście udało się Hume’owi, Kantowi i wielu ich naśladowcom udowodnić, że nie ma obiektywnej wiedzy o rzeczywistości, że pryncypia *a priori* są tylko subiektywne. Akademia została ufundowana, by podjąć dyskusję z przesadami filozoficznymi i stawia sobie za zadanie ukazanie w sposób krytyczny podstawy realistycznej i obiektywistycznej filozofii bytu, filozofii człowieka, filozofii wartości i innych.

W tych zaś uniwersytetach, gdzie filozofia jest uprawiana jako systematyczna dyscyplina, brak zwykle nawiązania do klasycznego realizmu, do tradycji *philosophia perennis*, jednego z ideałów naszej Akademii, która stawia sobie zadania filozofii systematycznej. Kursy historii filozofii odgrywają tu ważną, ale drugorzędną rolę. Oczywiście, takie studia są dobrym uzupełnieniem filozoficznych umiejętności filozofa, są koniecznym elementem filozoficznej edukacji, ćwiczą umysł i są warunkiem krytycznej filozofii, która chce sprostać standardom naszych czasów. Niemniej jednak redukcja poszukiwań filozoficznych do historycznych wyłącznie badań prowadzi filozofię do głębokiego kryzysu, o jakim nie słyszano ani w starożytności, ani w średniowieczu. Nasza szkoła ma na celu przewyższenie tego historyzującego podejścia do filozofii.

Akademia podejmuje próbę odnowienia idei *philosophia perennis*, która objęłaby wszystkie najważniejsze dziedziny filozofii. W tym celu pragnie odnowić ideały filozofii systemowej, które znamionowały starożytną i średniowieczną filozofię. Należy pamiętać, że podobny ideał był realizowany w sposób niewłaściwie przesadny przez Hegla i innych niemieckich idealistów XIX w. Jednakże pewien stopień całościowego ujęcia i systemowości jest konieczny dla filozofii. Dlatego Akademia pragnie przewyższyć partykularyzm, polegający na redukcji filozofii do niektórych jej dziedzin.

Oczywiście istnieją jeszcze uniwersytety, na których tradycja *philosophia perennis* jest podejmowana (jak np. w wielu uniwersytetach katolickich). Jednakże zazwyczaj edukacja filozofii dokonuje się tam w duchu permissywnej filozofii, która nie zawiera pełnej odpowiedzi na filozoficzne problemy naszego wieku. Akademia pragnie odnowić refleksję nad centralnymi tematami nurtu *philosophia perennis*, stosując tak metodę fenomenologicznego realizmu, jak i metody klasycznej filozofii. W ten sposób próbuje my dotrzeć do filozofii *perennis* w postaci właściwej naszym czasom.

Nawet tam, gdzie filozofia jest uprawiana w postawie realistycznej, jest ona często zredukowana do logiki, analiz językowych, filozofii nauki lub niektórych problemów epistemologii i ontologii formalnej. Dziedziny filozofii klasycznej, epistemologii, etyki, filozofii człowieka, filozofii umysłu, metafizyki etc. stanowiły nierozdzielalną całość.

Rzadko jest ona celem instytucji naukowej. Akademia stara się być wyjątkiem od tej reguły.

Akademia powstała ze świadomości tego, że w wielu krajach i w wielu uniwersytetach niektórzy filozofowie mają cele wspólne z tymi, które ma Akademia. Wyrazem tego przekonania jest motto Akademii: „*Diligere veritatem omnem et in omnibus*” („Miłować prawdę – całą i we wszystkim”). Pochodzi ono prawie dosłownie od Platona, który określił cele filozofii i jego Akademii w VI i VII księdze *Państwa*.

Tak więc dążymy w Akademii do utworzenia międzynarodowej wspólnoty profesorów i studentów, których łączyłaby przyjaźń i wspólne poszukiwanie mądrości i prawdy. Ulokowanie Akademii w Księstwie Liechtenstein – w małym, pięknym i życzliwym kraju – bardzo sprzyja realizacji tego celu.

J.F.J.: *Jak i kiedy powstała Międzynarodowa Akademia Filozofii?*

J.S.: Można powiedzieć, że Międzynarodowa Akademia Filozofii ma swoją historię i swoją prehistorię. Już jako student filozofii na Uniwersytecie Salzburskim, a później jako asystent, organizowałem w domu moich rodziców spotkania studentów i kolegów zainteresowanych filozofią. Już wtedy zrodził się pomysł zorganizowania jakiegoś międzynarodowego instytutu filozofii, który byłby niezależny od Uniwersytetu Salzburskiego, a jednocześnie pozostawałby w ścisłym z nim kontakcie. Później, w 1966 r., gdy wciąż byłem studentem na Uniwersytecie Salzburskim, plany te były rozwijane w Ameryce przez grupę studentów mających podobne cele jak te, które ma obecna Międzynarodowa Akademia Filozofii. Nawet znaleźliśmy wtedy budynek w Salzburgu i próbowaliśmy stworzyć trwałe podstawy Instytutu Filozofii. Ale okazało się to zbyt trudne w tamtym czasie.

W latach 1972 i 1973 główne cele obecnej Akademii były częścią programu doktorskiego w Instytucie Filozofii na Uniwersytecie Dallas (Institute of Philosophic Studies at the University of Dallas). Ten program w formie, w której może być on uważany za model dla obecnej Akademii, istniał tam od 1972 do 1980 r. Ze względu na duże zmiany na Uniwersytecie w Dallas, które wpłynęły na podstawowe programy tego uniwersytetu, zacząłem znów myśleć o utworzeniu międzynarodowego instytutu studiów filozofii. Zacząłem wtedy tworzyć jego podstawy z moimi przyjaciółmi z różnych krajów, zwłaszcza z prof. Tadeuszem Stycznem z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, prof. Johnem Crosbym i prof. Damianem Fedoryka – wtedy z Uniwersytetu w Dallas, i meksykańskim filozofem Augustinem Basave.

Przedstawiłem ideę Instytutu Filozofii Uniwersytetowi Dallas, który niestety nie był nią zainteresowany. Wtedy, po roku rozważań i planów, pod kierownictwem profesorów Stycznia, Basave i moim powstała pierwsza Międzynarodowa Akademia Filozofii w Irving (International Academy of Philosophy in Irving) w stanie Teksas. W 1981 r. zrezygnowałem z posiadanej pozycji w Uniwersytecie Dallas, by poświęcić się całkiem tej nowo powstałej Akademii. Dzięki spotkaniu z księciem Nikolausem von Liechtenstein zrodziła się idea stworzenia akademii o podobnym celu w Księstwie Liechtenstein. W 1985 r. pojechałem do Liechtensteinu, by czynić przygotowania do utworzenia tej instytucji, co stało się możliwe w 1986 r. po decyzji rządu Księstwa Liechtenstein, który udzielił nam pozwolenia na stworzenie pierwszej w tym kraju prywatnej instytucji szkolnictwa wyższego. Wiele zawdzięczamy hojności prywatnych sponsorów, zainte-

resowaniu księcia Nikolausa Liechtenstein, obecnego przewodniczącego zarządu Akademii, i Dr. Josefa Wolfa, który był w owym czasie dyrektorem systemu szkolnictwa w Księstwie Liechtenstein. Należy tu też wspomnieć premiera rządu Liechtensteinu, Hansa Brunhardta, którego przychylność towarzyszy naszym planom od 1984 r. aż do dzisiaj.

Można powiedzieć, że odegrałem decydującą rolę w powstaniu Akademii, ale nie mógłbym jej stworzyć bez akademickiego, politycznego i ekonomicznego poparcia ze strony wielu przychylnych ludzi.

J.F.J.: *Co uważa Pan za najważniejsze dotychczasowe osiągnięcia Akademii?*

J.S.: Osiągnięcia Akademii mogłyby być mierzone ze względu na opinię innych i same w sobie. Obiektywnym kryterium są tu osiągnięcia w nauczaniu i projekty badawcze Akademii. Jako że mamy do czynienia z żyjącymi ludźmi, podstawowym osiągnięciem Akademii winny być nie tylko publikacje, ale przede wszystkim ludzie. Akademia jest instytucją naukową, która uczy i inspirowała uzdolnionych studentów z wielu krajów do uprawiania filozofii. Umożliwia ona studentom kontakt ze stałymi profesorami, takimi jak: R. Spaemann, R. Buttiglione, M. Kriele, J. White, J. Dubois. W każdym semestrze goszczą u nas profesorowie, którzy wykładają tu tylko przez pewien czas. W ostatnim semestrze byli to T. Chaimowicz, J. Finnis, W. Frank, G. Guttman, E. Kelly, P. Savona i inni.

Wielu naszych studentów o różnym poziomie przygotowania do filozofii doszło do głębszego zrozumienia możliwości uprawiania filozoficznej wiedzy. Niektórzy z nich przyczynili się do realizacji wspomnianych wyżej celów Akademii. Pobyt w Akademii pomógł wielu studentom pogłębić i potwierdzić ich refleksję nad sensem życia, innych doprowadził do zasadniczej pozytywnej zmiany w ich rozumieniu świata i życia.

To osiągnięcie może być uważane za bardzo ważne dla instytucji akademickiej, która ma na celu zainteresować wielką liczbę wysoko motywowanej i uzdolnionej młodzieży. Praca ich jest tak świetna, że można się spodziewać, iż będą oni pomnażać owoce Akademii i będą w stanie zacząć karierę akademicką.

Wierzę, że Akademia zainteresowała jak dotąd bardzo dużą liczbę bardzo uzdolnionych i umotywowanych studentów. Niektórzy z nich już pracują jako nauczyciele w swoich ojczystych krajach. Myślę, że istnieją szanse, że w najbliższych kilku latach Akademia wyda owoc w postaci czterdziestu lub pięćdziesięciu młodych filozofów, którzy trafią do wielu setek lub nawet tysięcy studentów i będą dzielić się rozumieniem filozofii uzyskanym podczas swoich studiów w Liechtensteinie. Niektórzy z naszych byłych studentów już pracują jako asystenci, m.in. w Polsce, na Węgrzech, w USA. Niektóre programy Uniwersytetu w Steubenville są prowadzone prawie wyłącznie przez naszych byłych studentów.

Także za sukces należy uznać dużą proporcjonalnie do rozmiarów Akademii liczbę publikacji i aktywność filozoficzną jej nauczycieli i studentów w wielu różnych krajach. Publikują oni w wielu językach i uczestniczą w wielu kongresach i zebraniach na całym świecie. Studenci Akademii stworzyli kilka bardzo dobrych prac, które będą niewątpliwie opublikowane w całości, a niektóre z nich były już w części publikowane. Wierzę, że niektóre z projektów i pojedynczych publikacji Akademii mogłyby być uznane za wzorcowe w świetle jej ideałów.

Uważam też za jedno z najważniejszych osiągnięć Akademii stworzenie prawdziwie międzynarodowej wspólnoty filozofów o podobnym ideale filozofii. Tak więc nasza współpraca z filozofami z Polski, Włoch i innych krajów była bardzo owocna i doprowadziła do wielu konferencji, artykułów, sprawozdań, tłumaczeń, które uczyniły z Akademii punkt odniesienia do nowej realistycznej fenomenologii.

Zasada otwartości na prawdę i katolicki światopogląd wielu członków Akademii zainspirowały ważne osiągnięcia Akademii w dziedzinie etyki, filozofii społecznej i chrześcijańskiej doktryny społecznej (Rocco Buttiglione), w metafizyce i filozofii Boga, a także analizę niektórych problemów, m.in. dotyczących etyki medycznej i etyki ogólnej.

Wypada wspomnieć, że dowodem międzynarodowego uznania dla Akademii jest akceptacja nadanych przez nią stopni naukowych w Austrii i innych krajach, które podpisały europejskie porozumienia. To jest też duże osiągnięcie Akademii, tak jak i wzrastająca popularność niektórych jej publikacji.